

# ANANKA

nr 1 (15) 98



MUZEUM MIEJSKIE  
Galeria im. Sleńdzińskich

# ANANKE

nr 1 (15) 98

## Spis treści

1. Słowo od Redakcji ..... str. 5
2. Dokumenty archiwalne dotyczące Julitty Sleńdzińskiej.....6
3. E. Szulborski, *Rezydencje warszawskie Branickich* .....23
4. A. Miśkiewicz, *Książka o konflikcie polsko – litewskim w latach 1918-1920* .....27
5. E. Szulborski, *Motyw białej kartki w „Zapisywaniu ziemi” Jana Leończuka*.....30
6. I. Suchocka, *Kalendarium Galerii im. Sleńdzińskich* .....32

Na okładce:

Ludomir Sleńdziński, *Portret córki*, 1961  
płótno na sklejce, olej, 74 x 63 cm  
GSL/DS/322

## Szanowni Państwo

30 kwietnia 1998 r. mija pięć lat od otwarcia Galerii im. Sleńdzińskich, w drugiej połowie roku – cztery lata od ukazania się pierwszego numeru „Ananke”. O drugim wydarzeniu będziemy mieli jeszcze czas napisać, ważniejszym bowiem jest powstanie Galerii.

Zaczynaliśmy dość skromnie od skompletowania obsady pracowniczej, przygotowania „gruntu” pod działalność merytoryczną i kulturotwórczą zgodną z pojmowaniem muzeum jako organizmu żywego. Zdołaliśmy skupić w Galerii dwie części spadku po Julittcie Sleńdzińskiej, przeciw tylko część zbiorów została ofiarowana miastu, druga Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, u których Julitta Sleńdzińska kończyła swą wędrówkę ziemską. Zakupiliśmy kilka cennych eksponatów z różnych źródeł, zorganizowaliśmy po kilka interesujących wystaw w każdym roku. Imprezy „czwartkowe” w Galerii stały się istotnym elementem pracy naszego muzeum, podobnie jak konkurs plastyczny „Mój Pamiętnik”.

Następnym numerem „Ananke” otwieramy nowe pięciolecie działalności Galerii im. Sleńdzińskich. Chciałbym życzyć Państwu, byście w tym nowym pięcioleciu przychodzili do nas pracujących już w nowych pomieszczeniach, przystosowanych do przechowywania i eksponowania zabytków kultury polskiej.

*Eugeniusz Szulborski*

Nr. Adm. Ob. 953 /40.

Kraków, dnia 17 lutego 1940.

Opłate stampowa w kwocie 50 zł  
niszczona na podaniu.

## Poświadczenie obywatelstwa

Ob. Juliana Lema (z im. Lendzińska)  
zam. w Krakowie, urodzony (a) dnia 31 lipca 1887 roku  
w Wielu powiat Wieliczka  
sąd Kudamirski i Tarny - Tokowolski  
córka  
jego żona \_\_\_\_\_  
urodzona dnia \_\_\_\_\_ r. w \_\_\_\_\_

Jego - jej - ich dzieci:

- 1) \_\_\_\_\_ urodzony(a) dnia \_\_\_\_\_
- 2) \_\_\_\_\_ " " \_\_\_\_\_
- 3) \_\_\_\_\_ " " \_\_\_\_\_
- 4) \_\_\_\_\_ " " \_\_\_\_\_

posiada (je) obywatelstwo Państwa Polskiego na zasadzie art. 5 ust. \_\_\_\_\_  
lit. \_\_\_\_\_ ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego  
(Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 44).

Poświadczenie to jest zapisane w rejestrze pod L. b. 238/40.



Za Przewodniczącą

*[Handwritten signature]*

Janina [illegible]  
Członek Zarządu Miejskiego

## Z A Ś W I A D C Z E N I E

Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” stwierdza, że  
Ob. S i e d z i Ń s k a Julitta  
stawał dnia 22 listopada 1952 r. przed Komisją-Kwalifikacyjną  
przy „Artosie” w charakterze pianistki  
i uzyskał grupę kwalifikacyjną Kat. I c

Przewodniczący, Komisji  
*Janusz Lewicki*  
/Józef Swatoh/  
~~[Znak]~~

GSL/AIII/263

PAŃSTWOWA  
WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA  
W WARSZAWIE  
AL. WIAZDOWSKIE 13. TEL. 88-304

Warszawa, dnia 21. czerwca 1963 r.

Br III-7/63/63

Ob. Julitta Siedzińska  
adiunkt w PISM  
w m i e j s c u

Na podstawie art.1 ustawy z dnia 29.III.1962r. o wyższych szko-  
łach artystycznych /Dz.U.Nr 20, poz.38/ oraz ust.2 art.98 ustawy z dnia  
5.XI.1958r. o szkołach wyższych /Dz.U.Nr 68, poz.336/ - powołuję Oby-  
watelkę na stanowisko adiunkta na drugi okres trzyletni z terminem  
końcowym 30 września 1965r.

Nadmieniam, że zgodnie z art.111 ust.7 pkt 4 ustawy z dnia 5.XI.1958r.  
- nie odnowienie z Obywatelką stosunku służbowego na stanowisku adiunkta  
po tym terminie - jest rozwiązaniem stosunku służbowego z mocy prawa.-



REKTOR  
*[Signature]*  
/Prof. Kazimierz Sikorski/

GSL/AIII/269

PAŃSTWOWA  
WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA  
W WARSZAWIE  
AL. UJAZDOWSKIE 13. TEL. 86-308  
Nr III-7/68/59

Warszawa, dnia 23.IV. 1959r.

Obywatelka  
Julitta Słańdzińska  
st.asystent PWSM

w m i e j s c u

Na podstawie art.95 ust.1 oraz art.96 ust.1 ustawy z dnia 5.XI.1958r. o szkołach wyższych /Dz.U.Nr 68,poz.336/ powołuję Obywatelkę na stanowisko a d i u n k t a w tut. Uczelni.

Równocześnie na podstawie art.98 ust.2 cyt.ustawy - ustaliam 3-letni okres powołania Obywatelki na to stanowisko od dnia 1 października 1959 roku do 30 września 1962 roku.

Nadmieniam się, że zgodnie z art.111 ust.7 punkt 4 cyt.ustawy - nie odnowienie stosunku służbowego z Obywatelką po upływie tego terminu jest rozwiązaniem stosunku służbowego z mocy prawa.-



REKTOR

/Prof.Nazimierz Sikorski/

GSL/AIII/268

PANSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA  
WARSZAWA, UL. ORGANKI 2

Nr 92  
179 kolumny rejestru

ZASWIADCZENIE

Na podstawie § 3, ust. 2 zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 3 września 1963 r. w sprawie bliźszego określenia tytułów magistrów nadawanych absolwentom wyższych szkół artystycznych (Monitor Polski Nr 71 poz. 352) oraz zgodnie z uprawnieniem przekazanym Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie zarządzeniem Nr 170 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 grudnia 1963 r. w sprawie przekazania uprawnień do stwierdzenia prawa uzyskania tytułu magistra sztuki stwierdza się, co następuje:

Obj. **S L E Ź D Z I Ń S K A JULIITA ANNA**  
ur. 1 lipca 1927r. w Wilnie **matczorka Ludomira**

spełnia warunki określone w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o wyższych szkołach artystycznych (Dz. U. Nr 20, poz. 88), gdyż posiada:

- 1) dyplom wystawiony przez Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie w dniu 15 maja 1953 r. za Nr 17/53 stwierdzający ukończenie wyższych studiów artystycznych w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie o czteroletnim programie nauczania.-

2) świadectwo dojrzałości wystawione w dniu 15 czerwca 1946 r. za Nr 27/46 przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego (zawieszony przedmiot)

i w związku z powyższym ma prawo do używania tytułu magistra sztuki.

Zaswiadczenie niniejsze ważne jest łącznie z **d y p l o m e m P W S M w Warszawie** wymienionym w pkt. 1 oraz świadectwem dojrzałości wymienionym w pkt. 2.

Na podstawie § 2 ust. 1 pkt. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 grudnia 1957 r. w sprawie szczegółowego określenia przedmiotów opłaty skarbowej, stawek opłaty oraz zwolnień od tej opłaty (Dz. U. z 1958 r. Nr 1, poz. 3) zaświadczenie jest wolne od opłaty skarbowej.

DZIEKAN  
*M. Kozłowska*  
/Dec. Natalia Hornowska/



REKTOR  
*Prof. Stanisław Sikorski*  
/Prof. Stanisław Sikorski/

GSL/AIII/264



Warszawa, dnia 31. marca 1962

**POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA**  
MINISTER KULTURY I SZTUKI

L. dz. ZSAVIII-122/615/62

Obywatelka  
Julitta Ślendrańska  
Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna  
w Warszawie

Na podstawie art. 91 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych /Dz.U. Nr 68, poz. 336/ oraz art. 1, art. 2 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o wyższych szkołach artystycznych /Dz.U. Nr 20, poz. 86/ powołuję Obywatelkę na stanowisko **docenta etatowego** na Wydziale Fortepianu i Organów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Obowiązki i prawa Obywatelki jako docenta etatowego określa ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych, mająca zastosowanie do wyższych szkół artystycznych w związku z ustawą z dnia 29 marca 1962 r. o wyższych szkołach artystycznych oraz wydane na jej podstawie przepisy szczegółowe.

Uposażenie będzie Obywatelka otrzymywała w wysokości i na zasadach przewidzianych w przepisach o uposażeniu pracowników nauki szkół wyższych, przy zastosowaniu postanowienia art. 17 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych /Dz.U. Nr 7, poz. 39/ tj. poczynając od dnia pierwszego następującego miesiąca kalendarzowego.

W celu objęcia obowiązków docenta etatowego proszę Obywatelka Docent zgłosić się do Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.



GSL/AIII/270

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA**

w Warszawie, ul. Okólnik 2, tel. centrala 22-72-21

Nr III-7/68/69

Warszawa, dnia 27.II. 1969.

Obywatelka  
Doc.mgr Julitta Słędzińska  
PWSM w Warszawie

Na podstawie art.24 ust.1. ustawy z dnia 5 listopada 1958r. o szkolnictwie wyższym /Dz.U. z 1969r. Nr 4, poz.31/ oraz art.1 i 2 ustawy z dnia 29 marca 1962r. o wyższych szkołach artystycznych /Dz.U. z 1969r. Nr 6, poz.48/ p o w o ł u j ę Obywatelkę z dniem 1 października 1969r. na stanowisko prodziekana Wydziału II-instrumentalnego w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie na okres trzech lat tj do dnia 30 września 1972r.-



REKTOR  
*T. Paciorekiewicz*  
/Prof. Tadeusz Paciorekiewicz/

GSL/AIII/271

# ACCADEMIA MUSICALE CHIGIANA

Istituita da Guido Cingi Saracini nel 1932  
Eretta in Fondazione con Decreto Presidenziale del 17 ottobre 1961

SIENA

LA SEGRETARIA

SIENA (Italia) 1 Settembre 1970  
Via di Città, 99 - Tel. 46.132

## DICHIARAZIONE

Si dichiara che la Signora Julitta SLENDZINSKA ha frequentato regolarmente, con assiduità e profitto il Corso di Perfezionamento in Clavicembalo tenuto dal M<sup>o</sup>Ruggero GERLIN, e ha ricevuto il Diploma di Merito dell'Accademia Musicale Chigiana.

La Signora SLENDZINSKA ha partecipato al concerto finale del Corso di Clavicembalo tenuto il giorno 19/8/1970.

Si rilascia la presente dichiarazione su carta libera, a richiesta dell'interessata, per gli usi consentiti dalla Legge.

SIENA, il 1° Settembre 1970



GSL/AIII/272



ACCADEMIA MUSICALE CHIGIANA

(erotta in fondazione il 21 Giugno 1658)

SIENA

Sienna 31 Août 1940  
via di città 21 - tel. 2047 - Ann. no 2023

M<sup>me</sup> Slendzińska-Lakrzewska J., qui a  
régulièrement fréquenté mes Cours de Clavecin  
en cette Académie, a donné preuve d'excellents  
résultats, par sa bonne musicalité, son travail  
assidu, consciencieux et bien discipliné -

Les qualités dont M<sup>me</sup> Slendzińska-Lakrzewska  
est douée, lui promettent de devenir une bonne  
claveciniste -

Ruggiero Jerlin

GSL/AIII/273

PAŃSTWOWA  
WYŻSZA SZKOŁA MUZYCZNA  
w Warszawie  
ul. Okólnik Nr 2 - Tel. 27-72-41

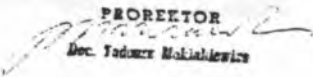
Warszawa, 21.12.1971.

III-7/66/71

A T T E S T A T I O N

Par la présente le Rectorat du Conservatoire /École Nationale Supérieure de Musique/ de Varsovie atteste que Mme Julitta SLENDZIŃSKA a obtenu le diplôme dudit Conservatoire en 1952 avec distinction. Mme Slendzińska a exercé à partir de 1953 ses fonctions en qualité d'assistant et de professeur-adjoint dans la classe du professeur /docent/ N. Hornowska et la classe du professeur - recteur St. Szpinalski. En 1964 Mme Julitta Slendzińska a été chargée de classe autonome de piano en qualité de professeur /docent/; en 1971 aussi de la classe de clavecin.

PROREKTOR

  
Prof. Józef Maklakiewicz

GSL/AIII/279

## CULTURE

1.804  
1972Premier rendez-vous du dimanche  
au Conservatoire de Bruxelles

Pour le premier rendez-vous que donne le Conservatoire de Bruxelles (section française) à ses fidèles des dimanches après midi, le programme présentait des *Préludes joyeux*, pour orchestre, de Camille Schmit, actuel directeur de l'établissement, en guise d'ouverture. Ces trois pièces d'écriture polytonale et d'un style « objectif », comme le souligne la notice du programme, sont teintées d'un léger stravinskysme dans la pureté des oppositions de sonorités et la clarté des rythmes, leur caractère joyeux s'exprimant dans une certaine goguenardise des motifs mélodiques brefs qui se répondent et de la rythmique parfois déhanchée.

La pianiste Julitta Slendzinska, chargée de cours au Conservatoire, nous fit entendre le *Concerto en Mi*, de Chopin, ce qui de sa part ou de celle des responsables de la programmation ne constitue pas une preuve éclatante d'imagination,

surtout quatre mois après le concours Reinle Elisabeth où on l'avait entendu à trois reprises... Excellente technicienne au toucher tour à tour énergique et fin, M<sup>me</sup> Slendzinska donna une très correcte exécution de cette œuvre charmante, mineure, poétique et juvénile.

Le concert s'achevait par la *Troisième Symphonie*, de Prokofiev, qui n'apparaît pratiquement jamais aux programmes des concerts. Lorsque l'on arrive au bout de cette œuvre longue, criarde, touffue, aux élans lyriques assez gros et aux effets « bon marché », on comprend le peu d'intérêt qu'elle puisse susciter parmi les chefs d'orchestre. Il faut ajouter que M. Alfred Walter, très estimable musicien, actuel chef de l'orchestre de Münster, qui était au pupitre de direction, en donna avec l'aide de l'Orchestre national brillant et solide, une exécution généreuse et bien au point, tout comme il apporta la clarté incisive aux *Préludes*, de Camille Schmit et un accompagnement adroit au *Concerto*, de Chopin.

J. S.

Erratum : Dans notre précédente chronique (17 octobre) le mot *Schmsucht* (aspiration nostalgique) est devenu *schmsucht*, ce qui était difficile à comprendre. Nous nous en excusons.

GSL/AVII/284

## Zaswiadczenie

Niniejszym stwierdzam, że  
p. Julitta Slendzińska urodzona  
w Uniwersytecie Warszawskim od  
1938 do 1941 w klasie prof. Knevena  
a od 1941 do 1944 w klasie  
W 1944 w dniu 30 czerwca urodziła  
w Warszawie wital fortepianową w  
sali Filharmonii, której-że występowa-  
na w ramach grupy artystycznej -  
był defakto egzakwitem na  
dyplom urodzenia.  
Ocenę wyrobów tego egzakwitu-  
wypada celującą. Honorystę tworzą:  
prof. Roman Abramow, Jacob Pa w Warszawie  
Wanda Swarowsky i urodziła podjęła.  
Julitta Slendzińska jest urodziła  
w Uniwersytecie Warszawskim, urodziła przed  
sobą. przednią puzetą: etniczność.  
Zaswiadczenie urodziła odtąd urodziła  
przedstawienia urodziła w Warszawie.  
prof. Stanisław Szpilewski  
h. Dyrektor Uniwersyteckiego  
i urodziła w Warszawie  
w Warszawie.

GSL/AIII/260

W dniu 30 czerwca 1944 r.  
o godz. 18-ej wieczor  
odbędzie się w Sali Filharmonii

### Recital fortepianowy

**Julitty Slendzińskiej**

W programie: Bach, Beethoven,  
Schumann, Szopen, Liszt i inni.  
Przedprzedaż biletów przy ulicy  
Wileńskiej Nr. 16 i Wileńskiej Nr. 32.  
Pozostałe bilety w dniu koncertu  
w kasie Teatru Miejskiego  
od 10 do 12 i bezpośrednio przed  
koncertem w kasie Filharmonii.

GSL/AVII/284



16 mars 1972

Madame Julitta

Stenigins Ka, professeur de piano  
au Conservatoire de Varsovie (École  
nationale supérieure de musique) est  
attachée au Conservatoire Royal de Bru-  
xelles en qualité de chargée de cours  
dans la classe de Madame Nicole Henriot.

Son grand talent de pianiste la  
situe parmi les maîtres du clavier.  
Quant à son enseignement, affirmé  
par une longue expérience et un sens  
exceptionnel de la pédagogie, il est exem-  
plaire.

Dans l'intérêt de notre école de piano,  
il est vivement souhaitable que sa  
précieuse collaboration puisse s'exercer  
au niveau de nos Conservatoires Royaux.

C. [Signature]  
Camille Schmit, Directeur  
du Conservatoire Royal de Bruxelles

GS1/AIII/280



15 mai 1973



CABINET DU DIRECTEUR

Mme Irina Stenijinska, profes-  
seur de piano au Conservatoire de Varsovie,  
est attachée, depuis son arrivée, au Conservatoire  
Royal de Bruxelles. A toutes fins utiles, je  
vous prie de vouloir bien lui indiquer  
les modalités de son admission par un  
grand diplôme de conservatoire en forte  
personnalité, sa haute culture artistique et sa  
considérable expérience en tant que professeur  
de piano et de composition de ses élèves.

Je vous prie de vouloir bien Stenijinska être une  
collaboratrice précieuse dans le conservatoire et en  
est très apprécié tant en Europe que sur  
les autres continents. C'est avec un vif intérêt  
succès, Mme Irina Stenijinska a inauguré  
le concert au Conservatoire Royal de  
Bruxelles de cette saison, accompagné  
par l'Orchestre National de Belgique.



C. Schmit  
CAMILLE SCHMIT  
Directeur du Conservatoire Royal de Bruxelles

GSL/AIII/281

ACADÉMIE INTERCOMMUNALE  
DE MUSIQUE ET DE DÉCLAMATION  
DE COURT-ST-ÉTIENNE ET D'OTTIGNIES  
ÉTABLISSEMENT CLASSÉ EN 1<sup>re</sup> CATÉGORIE

•  
DIRECTEUR : MARCEL BABBINNE

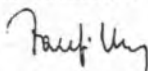
COURT-ST-ÉTIENNE, LE 5 décembre 1973  
22, RUE DES ÉCOLES

ATTESTATION.

Je soussigné Paul Pilloy, Secrétaire de l'Académie intercommunale de Musique et de Déclamation de Court- St-Etienne et Ottignies, certifie que Madame SLENDZINSKA Julieta, domiciliée à Bruxelles, 9, rue de la Régense, est occupée dans l'Établissement en qualité de professeur de piano, à titre stagiaire, à raison de dix heures hebdomadaire de cours.

La présente attestation est délivrée à la demande de l'intéressée.

Pour la Commission administrative :  
Le Secrétaire,



Paul Pilloy.

GSI/AIII/283

AKADEMIA MUZYCZNA im. FRYDERYKA CHOPINA

ul. Okólnik 2, 00-368 Warszawa, tel. centr. 27-72-41

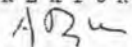
DK-7/68/81

Warszawa, dn. 6.XI. 1981 r.

Obywatelka  
doc. Julitta Śleńdzińska  
AMiFC w Warszawie

Akademia Muzyczna im. Fr. Chopina w Warszawie uprzejmie zawiadamia, że Podsekretarz Stanu Eugeniusz Mielcarek wyraził zgodę na udzielenie Obywatelce urlopu bezpłatnego na okres 3 lat, tj. od 1 października 1981r do 30 września 1984r.

Do wiadomości:  
Kwestura Uczelni  
Dziekanat Wydz. II

R E K T O R  
  
doc.dr hab. Andrzej Rakowski

GSI/AIII/289

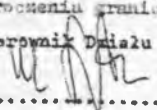
Warszawa, dnia ..... 27.12.1983

**Sekcja Paszportów i Wiz  
w m i s j o u**

**Julitta Ślędzinska**

Zawiadamiamy, że Ob.....  
przebywający w Belgii..... Na podstawie kontraktu impre-  
saryjnego ważnego do ..... na czas nieokreśl. przyjdzie do kraju na  
okres od 24.12.1983 ..... do 6.1.1984 ..... po czym powróci  
celem kontynuowania /pracy/ występów. .... przedłożyć o wystawienie karty  
przekroczenia granicy.

Kierownik Działu



Organizator



w/z Instrukcji GZGJL  
.....

27.12.83  
WTK

GSI/AIII/292

Eingang
Gesehen:
02. MAI 1984
Bearbeitung:
Kopie an:

Friedrich Reincke Verlag  
GMBH

Schöne Aussicht 23.  
2000 Hamburg 46  
Bundesrepublik Deutschland

Monsieur,

Je vous remercie pour la revue que vous m'expédiez à l'adresse Slendzimska Julitta Watowa 8, 00211 Warszawa, Pologne.

Je désirerais connaître le début ainsi que la fin de la période de ces expédition, le nom de la personne qui a commandé et le lieu d'où cette demande provient.

Je vous demanderais de ne plus expédier en Pologne à dater de ce jour, mais pour la solde, qui pourrait rester à livrer, de le faire parvenir chez Mme A. MAHIEU Place Albert I<sup>er</sup> n°1 6500 ANDERLÈVES - Belgique (aussi l'adresse pour le livre).

Avec mes sentiments distingués

27 IV 1984

Julitta Slendzimska



GSI/AIII/294

## Rezydencje warszawskie Branickich

Poza murami Starego Miasta, pomiędzy ulicami Miodową, Senatorską i Podwalem, koło Bramy Krakowskiej, mieli Branicki pałac na Nowym Świecie i dworek na Pradze. Rezydencja z Miodowej dostała się w ich ręce przed 1700 r. prawdopodobnie jako wiano Katarzyny Scholastyki Sapieżanki, żony Stefana Mikołaja Branickiego. Jeszcze przed 1708 r. w posiadanie posesji wszedł Jan Klemens Branicki syn Stefana. Prostokątny pałac znajdował się w jej południowej części i frontonem był zwrócony ku Podwalu. Od tej ulicy znajdował się parkan i budynek w rodzaju wartowni. Po stronie zachodniej posesji, była prawdopodobnie wozownia i stajnie. J.K. Branicki zajmował apartamenty ale część pomieszczeń i zabudowań odstępował kupcom i rzemieślnikom warszawskim. Całość niezmienną przetrwała prawdopodobnie do 1728 r. W tym to roku właściciel nawiązał kontakt z architektem Janem Zygmuntem Deyblem. Świadczy o tym list J.Z. Deybla do J.K. Branickiego z dnia 23.X.1728 r. jaki zamieścił Jan Glinka w „Pracach Jana Zygmunta Deybla w ramach mecenatu Jana Klemensa Branickiego” /w: „Biuletyn Historii Sztuki” nr 4, Warszawa 1961, RXXIII, s. 386/. W tymże 1728 r. Branicki został generałem artylerii koronnej. Około 1730 r. J.Z. Deybel został zatrudniony przy pracach związanych z naprawą arsenału warszawskiego. On też w latach 1733-1735 przebudowywał dwie kamienice warszawskie i prawdopodobnie pałac na Podwalu. Około 1738 r. architekt ten przedstawił prawdopodobnie Branickiemu projekt pałacu i nie zadowolili go. Jakies projekty, być może robione przez Jana Henryka Klemma, oceniał Karol Bay warszawski budowniczy i architekt. Karol Bay odrzucił nie tylko projekty, ale też propozycje kierowania robotami budowlanymi. Świadczą o tym listy K. Baya kierowane do J.K. Branickiego. J.Z. Deybel, korespondujący z Branickim i będący w stałym kontakcie z Józefem Kurdwanowskim, interesował się dekoracją wnętrz pałacowych, pośredniczył w zagranicznych zakupach marmuru, upominał się o długi. Możliwe więc jest, że jego projekt wybrano do realizacji i sam autor był budowniczym pałacu. Za pośrednictwem J.Z. Deybla kupowano bowiem marmur w Holandii. On też upominał się u Branickiego o 200 czerwonych złotych - jakie magnat był mu dłużny. W latach 1740-1743 stanął

korpus główny budynku. Oficyny wybiegły później w kierunku ulicy Senatorskiej. W 1743 r. na skutek jakiegoś zatargu z właścicielem, J.Z. Deybla zastąpili J. Kurdwanowski i J.H. Klemm. Sam J.K. Branicki decydował o najdrobniejszych szczegółach pałacu. Z.J.Z. Deyblem nawiązano jeszcze kontakty i był on doradcą oraz pośrednikiem w niektórych sprawach.

Pomiędzy 1743 a 1750 r. prowadzono jakieś prace na terenie rezydencji warszawskich. Około 1750 r. zatrudniano tu Jakuba Fontanę i zlecono mu zaprojektowanie dekoracji wewnątrz, szereg projektów związanych z przebudową i budową oficyn, pomieszczeń gospodarczych i otoczenia pałacu. J. Fontana i J.H. Klemm szykowali projekt kamienic. Jakub Fontana rozpoczął działalność od budowy murku zabezpieczającego pałac i podwórze od zalania wodą z ulicy Miodowej oraz brukowania podwórza. Pisze o tym J. Koziembrodzki do J.K. Branickiego w liście z 14.XI.1750 r. Na budowę murku J. Fontana dostarczył z własnej cegielni 10 tys. szt. cegły. Murek przykryto drewnianymi balami i zrobiono w nim 28 otworów wentylacyjnych. W październiku 1750 r. rzeźbiarz J.Ch. Redler i kamieniarz Hakirman omawiali sprawę „gzysmu z bokami” i kamiennej posadzki. W 1752 r. hetman zakupił sąsiedni pałacyk Puzynowski a Fontana przygotował projekty nowej oficyny, kuchni, spichrza, cukierni, browaru i piekarni. W 1753 r. pałac Puzynowski oraz jego budynki gospodarcze rozebrano i przystąpiono do nowej budowy. J. Fontana tym razem dostarczył 90 tys. szt. cegły, wykorzystano też starą cegłę z rozbiórki. Z lasów starościны bolimowskiej sprowadzono potrzebne do budowy drewno. Starościna Urszula z Branickich Lubomirska była siostrą Jana Klemensa Branickiego. Pełnomocnikiem Branickiego w tym czasie był J.H. Klemm. Klemm nie tylko współpracował z J. Fontaną, ale angażował rzemieślników, artystów i załatwiał z nimi sprawy finansowe, być może sprawował nadzór budowlany. On też interesował się robotami budowlanymi prowadzonymi w pałacu na Nowym Świecie i dworku na Pradze. Kierownikiem budowy na Pradze był architekt Rychter. Dwór ten znajdował się koło kościoła bernardynek.

Około 15.III.1753 r. J. Fontana przystąpił do budowy buduaru w pałacu na Podwalu, ale od strony ulicy Senatorskiej. Architekt wykorzystał prawdopodobnie projekt wykonany kiedyś przez J.Z. Deybla, a budowę ukończył w połowie października 1753 r. Nad dachem znalazła się waza oraz złożone i malowane ornamenty. Przy ich malowaniu i złożeniu pracował malarz Kucki. Dach otrzymał prawdopodobnie „blachę

zieloną". Sień i wnętrza buduaru wykonano do połowy 1754 r. stosując się do żądań właściciela. Wiosną 1754 r. z braku cegły zwolniono tempo prac budowlanych. Branicki tymczasem domagał się ukończenia wszystkich prac budowlanych do chwili swego przyjazdu do Warszawy w maju 1754 r. Dotyczyć to miało także budynku jaki zamierzano wznieść na rogu Podwała i Senatorskiej. W stosunku do budynków gospodarczych termin został dotrzymany, nowego budynku pałacowego nawet nie rozpoczęto.

Być może trudności z cegłą przyspieszyły sprawę wykończenia wnętrza buduaru. Dokonano tego pod kierunkiem J. Fontany. J.K. Branicki żądał, by w sionce znalazły się freski o motywach architektonicznych i proponował jakiegoś malarza białostockiego. Chciał obejrzeć rysunki fresków jak też plafonów i sprawę zlecił białostockiemu architektowi Rychterowi, należącemu do przybocznych architektów Branickiego. Rychter zachorował i zlecenia nie wykonał. Ostatecznie projekt dekoracji sionki w buduarze przygotował Łukasz Smuglewicz a zrealizował go Antoni Herliczka. Foch zrobił sztukaterie, Sztubenrauch ozdoby, boazerie i motywy snycerskie. Malarz Zieliński zrobił potrzebne złocenia. Sebastian Eckstein i Bero wykonali malowidła ścienne, a. S.A. Mirys namalował obrazy. W budowie znalazły się stylowe rococowe meble, 3 lustra, 6 obrazów ze scenami figuralnymi, pastelowy portret Turczynki, „pięciograniasta” szklana „latarnia paryska”, rzeźbiony marmurowy kominek, chińskie figurki porcelanowe itd. Wnętrze buduaru było urządzone na wzór chińsko-francuski. Wiosną 1757 r. pod kierunkiem J. Fontany rozpoczęto remont obiektu na Podwału i zakończono jeszcze przed zimą. Pisze o tym J. Fontana do Branickiego w listach z 4.IV i 6.VI 1757 r. Szczególnie duże roboty prowadzono w apartamentach Branickiej, uszkodzonych przez wilgoć. Założono tu urządzenia wentylacyjne, zrobiono nowy gabinet, nową sypialnię. Na nowo urządzono i wyposażono wnętrza. Przy osadzaniu luster zamawianych przez Fontanę pracował Szpiglarz, prawdopodobnie stolarz. Stwierdzić to można na podstawie listów J. Fontany do Branickiego np. z 13.VI.1757 r. Jakub Fontana proponował Branickiemu wzniesienie kamienic, u zbiegu Senatorskiej z Miodową oraz Senatorskiej z Podwalem. Kamienicę w rogu Senatorskiej i Podwała zaczęto budować w 1760 r. być może wg projektu Jana Sękowskiego (J. Fontana do J.K. Branickiego 4.X.1760). Wiele projektów dla hetmana wykonali Rychter i Klemm. Prace budowlane prowadził J. Fontana. Kamienica była budynkiem jed-



nopiętrowym i prawdopodobnie ostatnim ze wzniesionych na tej posesji. Znajdowały się w niej pomieszczenia dla służby pałacowej.

W latach 1760-1762 hetman Branickiłożył na przebudowę kaplicy Cudownego Jezusa Chrystusa w kościele św. Jana. Projekt przebudowy kaplicy wykonał Dominik Merlini i on kierował samą przebudową. J. Fontana projektował dekorację drzwi tej kaplicy i miał nadzór nad całością przedsięwzięcia. Freski wykonał J.B. Plersch, rzeźby jakiś anonimowy artysta. Przy pracach w kaplicy Cudownego Jezusa Chrystusa pracowali rzemieślnicy białostoccy. M. Bacciarelli na prośbę Merliniego oglądał koloryt i wystrój wnętrza obiektu.

Po śmierci hetmana „Pani Krakowska” zmodernizowała pałac przed 1783 r. Architekt włoski i malarz Vincenzo Brenna robił dekorację malarską jakiegoś pokoju w pałacu na Nowym Świecie lub na Podwalu. Trudno jest jednak stwierdzić, w którym z tych pałaców.

W 1804 r. Izabela Branicka sprzedała swój pałac na Podwalu. Transakcja z gen. Józefem i Julianną z Kuligów Niemojewskimi została zawarta 17.1.1804 r. W tym samym jeszcze roku Niemojewscy sprzedali pałac Puzynowski. W 1805 r. sprzedali też budynek od ulicy Senatorskiej. Po kilku latach wyprzedali obrazy, porcelanę i inne nieruchomości. Z siedziby Branickich meble wywieźli do swych dóbr i z tych część tylko ocalała. Są to meble w stylu Ludwika XVI zdobiące dziś galerię obrazów w Łazienkach. Do Łazienek oddał je prof. Niemojewski 26.VI.1947 r. Sam pałac zmieniając właścicieli utracił charakter rezydencji i jako dwie oddzielne posesje był budowlą czynszowo-handlową. W okresie międzywojennym nowy właściciel Franciszek Salezy Potocki próbował przywrócić mu świetność. Zniszczony w czasie wojny i odbudowany, stał się siedzibą Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki. A. Bartczakowa i J. Malinowska w swej pracy o pałacu Branickich na Podwalu stwierdziły, że dzisiejszy pałac jest jedną z najpiękniejszych budowli XVIII wieku w Warszawie.

*Eugeniusz Szulborski*

### Ważniejsza bibliografia:

1. J. Glinka, Źródła archiwalne do dziejów mecenatu Jana Klemensa Branickiego, /w:/ Sprawozdania z posiedzeń Wydz. II Nauk Historycznych, Społecznych i Filozoficznych, R. XLI, Warszawa 1950
2. J. Glinka, Prace Jana Zygmunta Deybla w ramach mecenatu Jana Klemensa Branickiego, /w:/ Biuletyn Historii Sztuki, nr 4, R. XXIII, Warszawa 1961, s. 385-390
3. „Teki Glinki” 1-500, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, mikrofilmy, /w:/ Archiwum Wojewódzkie w Białymstoku
4. A. Bartczakowa, Jakub Fontana architekt warszawski XVIII wieku, Warszawa 1970
5. A. Bartczakowa, J. Malinowska, Pałac Branickich, Warszawa 1974

Gwiazda Morza, Gdański Dwutygodnik Katolicki,  
nr 21, Gdańsk, 19-26.X.1997r.

### **Książka o konflikcie polsko - litewskim w latach 1918 - 1920**

Książkę tę należy polecić nie tylko osobom związanym uczuciowo z Wilnem i Ziemią Wileńską, gdyż przecież głównie o te tereny chodziło w tym konflikcie, lecz także wszystkim zainteresowanym stosunkami polsko - litewskimi czy najnowszymi dziejami naszego kraju, które zawsze budzą wiele dyskusji i sporów. Jej autor prof. dr hab. Piotr Łossowski, historyk, specjalista w zakresie dziejów dyplomacji i polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej, wojskowości polskiej lat 1918-1920, a także krajów bałtyckich takich jak Litwa, Łotwa i Estonia, w swej pracy poświęcił wiele miejsca stosunkom polsko-litewskim. Jest wybitnym znawcą historii Litwy, szczególnie w XX wieku. W swej książce pragnie wyjaśnić wszelkie zawilości sporu Polski i Litwy o Wileńszczyznę i nie

tylko o tę ziemię, który nastąpił w pierwszych latach ich niepodległości. Aby dokładnie wprowadzić czytelnika w tę tematykę, autor wyjaśnia w pierwszym rozdziale książki, czym było pojęcie Litwy etnograficznej dla Polaków i Litwinów. Jeszcze przed pierwszą wojną światową wśród polskich ugrupowań niepodległościowych dawały o sobie znać tendencje federalistyczne nawiązujące do tradycji Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Jednak silniejsza była myśl o inkorporacji do przyszłego państwa polskiego ziem północno-wschodnich byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, na których znajdowały się duże skupiska ludności polskiej. Miało tu na myśli głównie znaczną część ówczesnej guberni wileńskiej z Wilnem, gubernię grodzieńską z takimi miastami jak Grodno i Białystok. Chodziło też o południową i częściowo zachodnią część guberni suwalskiej z powiatami: suwalskim, augustowskim i niecałym sejneńskim. Nie brano pod uwagę guberni kowieńskiej, pomimo że w okolicach Kowna znajdowały się duże skupiska polskie. Uważano ten teren za etnicznie litewski. I wśród Litwinów odzywały się w tym czasie tendencje federalistyczne, jednak i oni myśleli głównie o inkorporacji wspomnianych terenów do przyszłej niepodległej Litwy. Przy tym nie brali zupełnie pod uwagę, iż brak na nich dużych skupisk litewskich i że zamieszkuje tam głównie ludność polska, białoruska i żydowska. Dla nich Litwa etnograficzna mieściła się w historycznych granicach byłego Księstwa.

Nie doceniali też świadomości tamtejszej ludności, przede wszystkim polskiej, wśród której spory był procent inteligencji, szczególnie wileńskiej, dążącej do przynależności do państwa polskiego. To odmienne traktowanie pojęcia *Litwa etnograficzna* stało się najważniejszym zarzewiem sporu polsko-litewskiego, który nie wygasł po 1920 roku, a rozniecił się od nowa podczas drugiej wojny światowej.

W dalszej treści książki Piotr Łossowski ukazuje z dużą dokładnością, miesiąc po miesiącu wspomnianych lat narastanie napięcia w stosunkach polsko-litewskich, od rozmów i misji po walki zbrojne i rozejmy. Wiele pisze o samym Wilnie, o nastrojach w tym mieście, które dwukrotnie przeżywało okupację wojsk sowieckich. Za pierwszym broniło tego miasta w styczniu 1919 roku jego mieszkańcy, zorganizowani w oddziałach samoobrony dowodzonych przez gen. Władysława Wejtkiego. Mimo bohaterskiej obrony wojska sowieckie weszły do Wilna, ale już 19 kwietnia tego roku przepędzili ich stamtąd ułani pułkownika Władysława Beliny-Prażmowskiego, oczywiście przy udziale samych Wil-

nian. Drugi raz sowieci weszli do Wilna w lipcu 1920 roku, tym razem towarzyszyły im wojska litewskie, bowiem Litwa w wojnie polsko-sowieckiej nie zachowała neutralności, lecz poparła bolszewików. W stosunku do niej jednak Rosja Sowiecka przyjęła dwulicową postawę, bo gdyby nie było zwycięstwa polskiego nad Wisłą (15 sierpnia 1920 roku), to w Kownie nastąpiłby przewrót, w wyniku którego rząd narodowy zastąpiony zostałby przez komunistyczny, który już szykowano na zapleczu frontu. O tym nie zawsze się pamięta.

I najważniejsza bodaj sprawa poruszona na stronach tej książki. Chodzi o marsz wojsk gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno w pierwszych dniach października 1920 roku, już po ustąpieniu wojsk sowieckich. Wilno pozostawało wówczas w rękach litewskich. Kiedy jednak wojska gen. Żeligowskiego rozpoczęły 9 października bój o to miasto, pomogli mu mieszkańcy, wywołując powstanie przeciwko rządowi litewskiemu, które uważali za obce. O tym fakcie milczały jak dotąd inne opracowania na ten temat, a nawet wymawiano nam przed 1989 rokiem, iż zajęto wówczas Wilno wbrew woli jego mieszkańców. Tworząc zaraz rząd Litwy Środkowej zachowano zasadę samostanowienia narodów. Sami Wilnianie mieli opowiedzieć się co do przynależności państwowej. A uczynił to w ich imieniu Sejm Wileński 20 lutego 1922 roku, podejmując uchwałę o wcieleniu Litwy Środkowej do Polski. Z tym faktem nigdy nie mogli się pogodzić Litwini.

Reasumując należy podkreślić, że książka ta została napisana obiektywnie, przy zachowaniu całej prawdy historycznej, dzięki czemu wyjaśnione zostały wcześniej nieznanne fakty zaistniałe w konflikcie polsko-litewskim, który przypadł w trudnym okresie budowania niepodległego bytu przez obie zwaśnione strony. Czytając ją, lepiej zrozumiemy złożoność stosunków z Litwą nie tylko w omawianym okresie, ale i w latach późniejszych. Ta książka powinna znaleźć wielu czytelników, choć początkowo może zniechęcić do niej jej wydawca, którym jest „Książka i Wiedza” znana nam wcześniej z prac bardziej propagandowych niż naukowych. Ale dziś to już inny wydawca.

Ali Miśkiewicz

Piotr Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*,  
Książka i Wiedza, Warszawa 1996, stron 250 (łącznie z przypisami, ilustracjami i mapą).

## Motyw białej kartki w „Zapisywaniu ziemi” Jana Leończuka

Pod numerem 14 Świętojańskiej Serii Poetyckiej Związku Literatów Polskich w Białymstoku ukazał się tomik wierszy Jana Leończuka „Dotykanie ziemi”. Książka, dedykowana siostrze Jadwidze – „Służebnicy Jezusa w Eucharystii”, zawiera 32 wiersze rozmieszczone na kartkach formatu 11,5 x 16,5 cm, wydana została przy pomocy Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego i Polskiego Radia w Białymstoku.

Z czym wychodzi Leończuk do czytelnika? Pierwszy tekst dedykowany „Grześkowi Leończukowi w jego młodości” nosi znamieny tytuł: „Traktat o białej kartce papieru”. Jest to interesująca kompozycja kartki papieru, horyzontu widzianego poprzez zaćmę pelargonii w oknie i kuchennego kubka z niebieskim szlakiem.

Jakże ważną jest owa kartka czekająca na dopełnienie myśli! Jak ważną jej modlitwa o zapisanie! Znajduje się tu nasza myśl, nasza



Jan Leończuk w czasie promocji swojej książki w Galerii.  
foto. I. Suchocka, 1998

nadzieja, nasze spełnienie. Motyw białej kartki przenosi się na inne teksty. W wierszu „Starość” kartka nieba życia przekształca się w rytm serca, staje się swoistym oczekiwaniem na jasność, budzi życie, wypogadza oddech, pozwala dotknąć ziemi, bosą stopą poczuć chłód i ciepło zachodzącego już słońca. Białymi są także listy i telegramy, okna na świat pęczniejące wierszami o łąkach i lasach, o naskórku ziemi. Z czasem owe białe kartki zmieniają kolor, blaknie atrament listu nie mającego zakończenia, a człowieczy los jest już tylko chwilą pisania, wędrowaniem żuczka po liniach życia.

Dotykam białej kartki, a ona milczy, tylko linie liter zwierają się w rozumieniu poszukiwań ciszy i pokory. Dotykam wiersza, a ten wychyla się z dziecięcych marzeń, zaciera łzy powitań i rozstań; anioł młodości otwiera niebo dojrzewania, niebo stawania się wigilijną gwiazdką przy pustym krześle tobie pozostawionym. „oto fotografia/ w tle której próbuję odnaleźć/ miejsce dla chłopca/ który zdążył się postarzeć (...)/ za zamkniętymi drzwiami/ trwa rozmowa z własnym sercem” (s. 37).

„Dotykanie ziemi” Jana Leończuka w sposób sugestywny „dotyka” wnętrza człowieka zaabsorbowanego pisaniem, jego marzeń i powrotów do dzieciństwa z pięknym snem, już tylko snem, o „Mamie i Tatuśku”. Jest to książka i piękna, i pouczająca. Szczególnie w czasach kija baseballowego i pałki policyjnej.

Jan Leończuk, Dotykanie ziemi, Świętojańska Seria Poetycka  
pod red. Jana Czykwina i Jana Leończuka, nr 14,  
Związek Literatów Polskich Oddział w Białymstoku,  
Białystok 1997

## Kalendarium Galerii im. Sleńdzińskich

### Styczeń

- 08.01.1998 – spotkanie autorskie z poetą, prozaikiem, tłumaczem, prezesem białostockiego oddziału ZLP Janem Leończukiem. Prowadzenie – Renata Saniewska. Oprawa muzyczna K. Roslan –klawesyn, B. Mazalska – wiolonczela.
- 29.01.1998 – wieczór autorski Tadeusza Trojanowskiego pt. „Trzy muzy – muzyka, fotografia, poezja”.

### Luty

- 12.02.1998 – Otwarcie wystawy Dariusza Gumowskiego „Grafika i rysunek”. Promocja tomiku wierszy Justyny Wencel pt. „Autoportret wiosenny”. Prowadzenie Waldemar Smaszcz. Oprawa muzyczna – Paweł Szymański, recytacja – Grażyna Kozłowska.
- 26.02.1998 – promocja książki Anny Markowej „Dobre Towarzystwo. Wybór felietonów radiowych z lat 1993-97”. Interpretacja utworów w wykonaniu Iwony Szczęsnej. Oprawa muzyczna – trio „Tabasco”.

### Marzec

- 12.03.1998 – „Wszystkiemu winna jest kobieta... w literaturze francuskiej od średniowiecza do początku XXw.” – prowadzenie Marta Cywińska.
- 19.03.1998 – Pierwszy koncert klawesynowy z udziałem polskich muzyków zakwalifikowanych do II Międzynarodowego Konkursu Klawesynowego im. Wandy Landowskiej w wykonaniu Hanny Gajeckiej oraz Aleksandry Gajeckiej – Akademia Muzyczna w Łodzi, klasa prof. Leszka Kędrackiego.
- 26.03.1998 – Drugi koncert klawesynowy przed Międzynarodowym Konkursem w wykonaniu Anny Proszowskiej, studentki prof. Leszka Kędrackiego połączony z gawędą Waldemara Smaszcza „Jan Lechoń o Wandzie Landowskiej w poezji i *Dzienniku*”.

*Izabela Suchocka*



## **UBEZPIECZENIE MIESZKAŃ DOMÓW JEDNORODZINNYCH I LETNISKOWYCH**

### **PELNY ZAKRES UBEZPIECZENIA OBEJMUJE:**

- Ubezpieczenie budynku mieszkalnego lub mieszkania, znajdujących się w nich (także w piwnicy i na strychu) ruchomości domowych i stałych elementów wyposażenia od:
  - kradzieży z włamaniem i rabunku,
  - ognia i innych zdarzeń losowych,
  - zalania w wyniku awarii urządzeń wodno-kanalizacyjnych lub urządzeń gospodarstwa domowego.

Dom jednorodzinny ubezpieczamy również od uszkodzenia budynku przez pojazdy samochodowe.

- Odpowiedzialność cywilną z tytułu posiadania i użytkowania domu lub mieszkania - do kwoty odpowiadającej równowartość 5-krotnej wartości sumy ubezpieczenia.
- Ubezpieczenie domu letniskowego
  - od ognia, huraganu i powodzi,
  - ubezpieczenie mienia ruchomego od ognia, huraganu, powodzi lub też kradzieży z włamaniem.

**NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI,  
NISKIE STAWKI LICZNE ZNIŻKI,  
WIELE WARIANTÓW UBEZPIECZENIA**



TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

# **WARTA**

ROK ZAŁOŻENIA 1920





**Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie**

15-091 Białystok ulica Rynek Kościuszki 7 Tel. 32 87 18

*Twój Bank*

Korzystanie z oferty  
Powszechnego Banku Kredytowego SA  
zapewnia Państwu  
bezpieczeństwo, niezależność i wygodę.  
Dlatego jesteśmy  
Twoim Bankiem.

**Biuletyn Galerii im. Sleńdzińskich**  
Oprac. i skład zespół: E. Szulborski (red. nacz.),  
K. Hryszko, I. Suchocka, M. Kostro  
Adres redakcji: ul. Waryńskiego 24a  
15-461 Białystok tel. (085) 517-670